GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6742. Lwów, wtorek, 19 czerwca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 600 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

G. Śląsk wita Prezydenta Rzpltej.

NOWE KREDYTY BUDOWLANE.

Warszawa. (Tel. wł. (J). Władze skarbowe przyznały bankowi budowlanemu nowe kredyty w wysokości 18 miljardów mk. na ruch budowlany.

VOTUM UFNOŚCI DLA POINCAREGO.

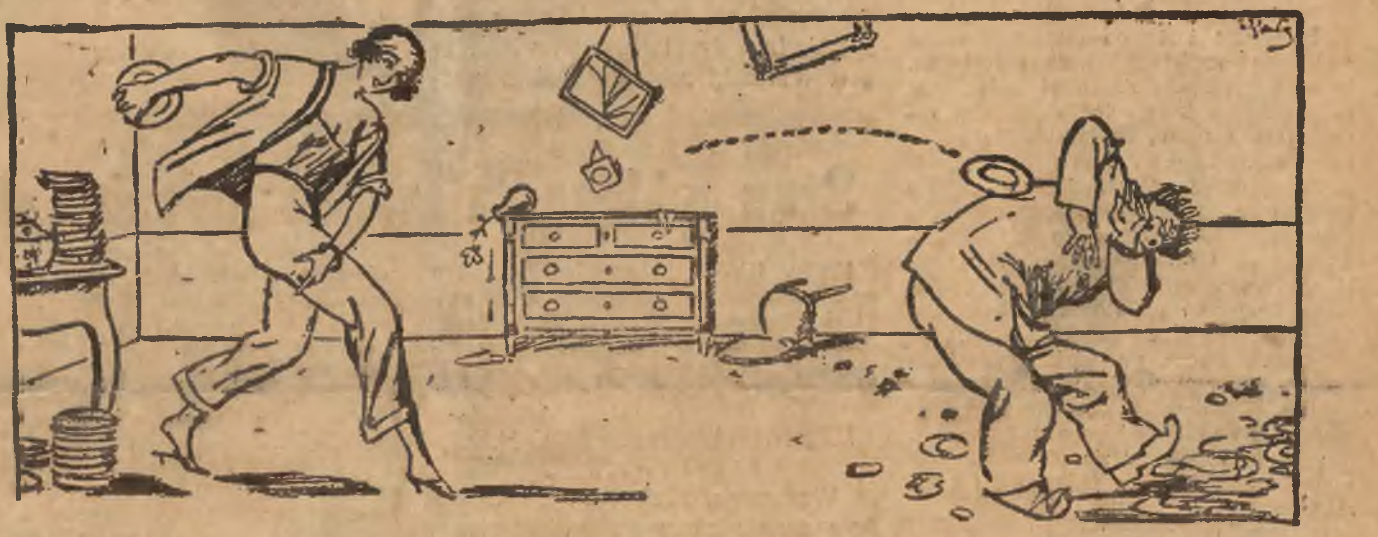
Paryż. (PAT.) Ze strony urzędowej podano sprostowanie co do wyników głosowania nad udzieleniem rządowi votum zaufania, Za wnioskiem było 356, przeciw 162 głosów.

---

1 ZŁOTY = 17.500 MK.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu ustanawia cenę emisyjną 6-proc. bonów złotych, serja IA, IB, ID na mk. **17.500** za 1 złoty. Ustalona niniejszem cena emisyjna bonów złotych obowiązuje od dnia 18 czerwca br.

DYSKOBOL W SPODNICY.



— Dlaczego pan Mieczysław chodzi po mieście z obwiązaną głową?
— Jakto? nie wiesz? Żona jego jest zapaloną sportsmenką i przez cały dzień ćwiczy się w rzucaniu dyskiem

Chłopi zdradzili swego ulubieńca.

Wiedeń. (PAT) „N. Wr. Journal" donosi z Medjolanu, że wedle tamtejszych relacji **Stambolijski został zdradzony przez chłopów.** Gdy przybył do Golak **poznał go miejscowy burmistrz** i polecił chłopom, by go ujęli. Stambolijski zawołał: **„Chcecie mnie wydać jak Judasz".** Gdy mu chłopi podawali pożywienie nie chciał przyjąć, twierdząc, **że chcą go otruć.** Z Golak Stambolijski wysłał do Czankowa następujący list:

„Dowiaduję się w tej chwili, że **mój rząd został obalony. Poddaję się.** Czytam Pańskie oświadczenie i życzę powodzenia nowemu rządowi. Osobiście nie ubolewam, żem się zwolnił od ciężaru rządu. Przekonacie się sami, jak ciężkiem jest zadanie rządzenia. Możecie być pewni, że nie będę prowadził oporu. Z oświadczenia widzę, że zalecacie połączenie się wszystkich stronnictw politycznych, nie widzę jednak w gabinecie ani przedstawiciela agrarjuszów, ani przedstawiciela liberałów.

Górny Śląsk powitał godnie prezydenta Rzpltej.

Katowice. (PAT.) Dziś Katowice i G. Śląsk święcą **pierwszą rocznicę objęcia G. Śląska** przez rząd polski. Dla uświetnienia tej uroczystości przybył do Katowic dziś o godz. 9.30 rano **p. Prez. Rzpltej.** Na dworcu zebrały się delegacje wszystkich związków ze sztandarami w liczbie około 100, co tworzyło nader malowniczą dekorację.

P. Prez. wysłuchał prostego rozrzewniającego powitania wypowiedzianego przez przedstawicielkę kobiet górnośląskich, ubraną w malowniczy strój górnośląski, która wręczając kwiaty panu Prez. zaznaczyła, że ofiaruje imieniem tych matek Polek, które wychowały walecznych synów i obrońców tej ziemi.

U wyjścia z dworca powitał Prez. burmistrz miasta Katowic, dr. Górniak, wręczając chleb i sól. Z dworca udał się p. Prez. do parku Kościuszki, gdzie wysłuchał mszy polowej, celebrowanej przez ks. administratora apostolskiego Hlonda. Po nabożeństwie **p.** Prez. udał się w otoczeniu licznego orszaku na pl. Wolności, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć poległych w obronie G. Śląska powstańców.

Przemawiał poseł Korfanty, poczem p. Prez. **dokonał odsłonięcia** tablicy pamiątkowej umieszczonej na cokole pomnika Wilhelma I., zburzonego swego czasu przez powstańców.

Stambolijski mordował i podkładał bomby.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 16: Rewizja w mieszkaniu aresztowanego szefa policji, za rządów Stambolijskiego, Stefanowa, wykryła papiery, z których wynika, **że Stambolijski brał udział w zamordowaniu sędziego śledczego Czukczewa, oraz dyplomaty Aleksandra Grekowa. Nadto miała wykazać rewizja, że Stambolijski był organizatorem zamachu bombą w teatrze Odeon w Sofji.**

WYRZUCONY MINISTER BUŁGARSKI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu: że rząd rumuński wezwał b. ministra Obowa, który schronił się na terytorjum rumuńskie, albo osiedlił się w Targowiski, albo opuści Rumunję. **Obow zdecydował się na wyjazd z Rumunji i udał się na Węgry, skąd prawdopodobnie wyjedzie do Pragi.**

SPROSTOWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK.

Sofja. (PAT.) Bułg. Ag. Tel. zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby król i Radosławow brali udział w obaleniu rządu Stambulijskiego. Nieprawdziwem jest również doniesienie, jakoby Radosławow został posłem bułgarskim w Berlinie.

W Palestynie zaczyna być niebezpiecznie.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail" donosi z Jerozolimy, że angielski żandarm został niebezpiecznie raniony przez nieznanego osobnika strzałem rewolwerowym

Londyn. (PAT.) „Daily Mail" donosi z Jerozolimy, że **nieznany sprawca zabił kapitana angielskiego,** będącego naczelnym komendantem **żandarmerji angielskiej.**

THEUNIS PREMJEREM BELGJI.

Bruksela. (PAT.). 15. czerwca. Polradio. Izba postanowiła odroczyć się do dnia 26. czerwca. Wedle ogólnej opinji misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał **Theunis.** Kandydatura jego jest uważana za najpewniejszą. Theunis i Jaspar jakkolwiek podali się do dymisji, żywo zajmują się uporządkowaniem spraw zagranicznych.

DOLAR = 120.000 MK. NIEM.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Ztg" donosi z Berlina, że w **sobotę po zamknięciu giełdy kurs dolara podniósł się** do 120.000 mk.

Święto Akademji Umiejętności we Krakowie.

Krakowska Akademja Umiejętności obchodziło 16 bm. uroczystość 50-lecia swego istnienia. Uroczyste posiedzenie zaszczycił swą obecnością Prez. Rzpltej Wojciechowski. Przemówienie wstępne wygłosił sędziwy prezes Akademji, prof. Morawski, kreśląc dzieje 50-lecia, tak bogatego w działalność dla nauki polskiej niezwykle doniosłą i owocną. Sekretarz generalny prof. St. Wróblewski odczytał sprawozdanie roczne, poczem ogłoszono nazwiska nowych członków. Między in. zostali nimi mianowani: Prof. W. Bruchnalski, korespondentem prof. Makarewicz ze Lwowa.

Rozdzielono szereg nagród: mk. 2,000.000 z fundacji Jerzmanowskich — prof. Benedykt Dybowski ze Lwowa. Nagrodę 500.000 mkp. z fundacji Barczewskiego za dzieło historyczne — prof. Jan Ptaśnik ze Lwowa.

Wrzenie na uniwersytetach w Rumunji.

Bukareszt, w czerwcu

Bukareszt jest od dłuższego czasu **widownią zaciętych walk partyjnych.** W ostatnim czasie zaostrzył się między innemi stosunek pomiędzy żydami rumuńskimi a resztą społeczeństwa zwłaszcza studentami.

Szczególniej zaostrzał te zatargi gwałtowny temperament Rumunów. Na uniwersytetach dochodziło do krwawych walk i do uniemożliwienia wogóle studjów żydom. Zatargi te utrudniły także Rumunom prawidłową naukę, tak, iż **obecne półrocze należy uważać za stracone.** Chcąc porządek przywrócić **senat zniósł wszystkie przywileje studentów.** Studenci wstępujący na uniwersytet muszą podpisywać dokument, iż polityką zajmować się nie będą. Biorącym udział w życiu politycznem grozi relegacja.

WYRŻNĄŁ IM SŁOWA PRAWDY.

Gdańsk. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu w toku dyskusji nad losem nauczycieli szkół powszechnych wolnego miasta Gdańska, poseł socjalistyczny Beyer twierdził, że senat nie wykonał dotychczas układu zawartego z Rzeszą niemiecką, a napiętnował również tak samo niewykonanie przez senat traktatów i umów zawartych z Polską.

Zjazd b. Legjonistów ma się odbyć we Lwowie.

(—) Na dziedzińcu ratusza odbył się wczoraj przy udziale kilkuset osób wiec b. legionistów.

Po zagajeniu wiecu przez wiceprezesa Związku b. Legionistów p. Żelaszkiewicza obrano prezydjum wiecu, do którego weszszli: pp **Żelaszkiwicz, Deusstück i Przybylski.**

Następnie wygłosił kapitan Szczerski obszerny referat zakończony odczytaniem rezolucji. W pierwszej rezolucji uchwalono wyrazić głównemu twórcy niepodległej Polski wskrzesicielowi armji polskiej i zwycięskiemu wodzowi Józefowi Piłsudskiemu hołd.

Następnie uchwalono:

1) **Zwołać zjazd Legionistów do Lwowa na dzień 5, 6 sierpnia w rocznicę wymarszu kadrówki pod wodzą kom. Piłsudskiego.**

2) Zwrócić się do obywateli miasta Lwowa z apelem gorącego poparcia i wzięcia najliczniejszego udziału w uroczystym Zjeździe.

3) Wysłać delegację do komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego z prośbą **o objęcie protektoratu** nad zjazdem i wzięcia osobistego udziału.

4) Powołać **Komitet zjazdowy,** składający się z 7 członków, który wyma wprowadzić w czyn **uchwały** wiecu. Wspomniany komitet ma być wybrany przez Związek Legionistów.

5) Wezwano do tłumnego zapisywania się na **członków Związku legionistów.**

Wszystkie powyższe rezolucje przyjęto jednogłośnie, poczem, pod wzniesieniu okrzyku na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego i Polski, wiec rozwiązał się.

Gen. Dowbór-Muśnicki szefem sztabu generalnego?

Wedle obiegających od paru dni **pogłosek, ministrem spraw wojsk.** ma zostać **znany gen. Dowbór Muśnicki. Inne źródła lansują wieść, że gen. Muśnicki zostanie szefem sztabu** gen., przyczem gen. Stanisław Haller miałby **objąć dowództwo O. K. we Lwowie.**

Stan oblężenia w Brandenburgji.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi, że wczoraj popołudniu w kilku punktach Berlina przyszło do demonstracji drożyźnianych. Nad Brandenburgją zawieszono **t. zw. mały stan oblężenia.** Podczas starć został raniony jeden z pośród strajkujących.

DZIENNIKARZE POLSCY JADĄ DO ESTONJI,

Warszawa. (Tel. wł.). (J) W sobotę popołudniu w poselstwie estońskiem odbyło się przyjęcie na cześć delegacji dziennikarzy polskich, którzy w dniu 28. bm. wyjeżdżają do **Estonji** na uroczysty obchód święta narodowego estońskiego. Honory domu pełnił zastępca posła estońskiego charge d'affaires p. Oopeika oraz attache pułk. Junkur wraz z małżonką.

OSTRE, LECZ SŁUSZNE KARY.

Essen. (PAT.) Wolff. W odbywającym się tu procesie przed sądem wojennym przeciw dyrektorom kopalń, skazany został generalny dyrektor Hain na 5 lat więzienia i 36 miljonów grzywny, dyrektor Heinris na 5 lat więzienia i 62 miljony, dyrektor Winkhaus na 5 lat więzienia i 62 miljony, dyr. Niegisohn na 5 lat więzienia i 42 miljony, dyr. Kampes na 5 lat więzienia i 30 miljonów. Wszystkie wyroki zapadły w nieobecności oskarżonych.

Drożyzna.

Lwów, 16. czerwca.

Na pierwszy plan wszystkich zagadnień aktualnych wysuwa się obecnie kwestja drożyzny. Z każdym dniem, z każdą niemal godziną skaczą w górę ceny najniezbędniejszych środków spożywczych i potrzeb codziennego życia. Ekonomiści, społecznicy i finansiści — zawodowi i okolicznościowi — zastanawiają się nad przyczynami tego katastrofalnego zjawiska, wymieniają to to, to owo jako powód drożyzny, a drożyzna wzmaga się coraz bardziej, społeczeństwo ugina się coraz więcej pod ciężarem strasznej katastrofy. Laicy natomiast, szerokie masy wyzyskiwanego i gnębionego proletarjatu, pracującego fizycznie czy też umysłowo, wyczuwają na podstawie prostego rozumowania, że główną przyczyną wzmagającej się drożyzny jest **bierność, nieudolność i apatja władz.** Drożyzna — mówią teoretycy — pozostaje w związku ze spadkiem marki polskiej, kurs zaś marki polskiej zależy w znacznej mierze od bilansu handlowego. Z rozumowania tego wynika z logiczną koniecznością, że ograniczyć należy do najdalszych granic import, a rozszerzyć eksport. Czy rząd, czy władze kompetentne zasad tych przestrzegają? Popatrzmy na wystawy sklepowe, a znajdziemy tam wyłącznie niemal wyroby zagraniczne, a więc obuwie czeskie, kapelusze wiedeńskie, materje „angielskie", zegarki szwajcarskie i t. d., i t. d. Tak, jak gdyby nie można było nabyć tych wszystkich rzeczy z produkcji własnej, a fabryk krajowych. Czy rząd, pozwalając niepotrzebnie na dowóz tych produktów zagranicznych, nie przyczynia się sam lekkomyślnie do spadku naszej marki? Wtajemniczeni twierdzą, że za samo obuwie wysyła się miesięcznie miljardy do Czech, do tych Czech, które, kpiąc z naszej waluty, zapowiadają nam walkę do ostateczności o Jaworzyne. A do Wiednia za konfekcję, a do Londynu za sukno itd.

I tu — zdaniem naszem — szukać należy głównej przyczyny spadku marki polskiej, a w związku z tem i drożyzny. Ograniczyć ad minimum import! Oto hasło, pod którym

---

Zofia Sawicka. 13)

PANNA KORA.

POWIEŚĆ.

— Oto nasza Mija! — mówi panna Elżbieta — nie, przepraszam... pani mecenasowa Wachowska — dorzuca śmiejąc się. — Pan Krzycki.

Pan Krzycki składa mi poprawny ukłon, a potem na zaproszenie panny Elżbiety siada na ławce. Nie śmiem spojrzeć na niego. Ponad mo ją pochyloną głową przebiegają wyrazy najzwyklejszej w świecie rozmowy, a jednak tak dla mnie potwornej.

— ...Myślałam, że pan już w Załanowie? Kiedyż się pan tam wybiera?

— Prawdopodobnie za parę dni.

— Dopiero?

— Może prędzej.

— Najlepiej jutro, polecałabyśmy razem.

— Jutro mam widzieć się z Radolowiczem.

— W sprawie budowy willi?

— Właśnie.

— Ciekawam, co też powie na śliczny pomysł pani Wandy. Bo trzeba ci wiedzieć Mijo... Boże! jakaś ty blada. Co ci jest?

— Nic mi nie jest, głowa mnie boli, pewnie z gorąca.

— To prawda, gorąco. Wracajmy. Może znajdziemy dorożkę po drodze. Boję się, abyś się nie zmęczyła.

— Nie zmęczę się, nic mi nie jest.

— — — — — — — — —

Nic mi nie jest, tylko serce pęka mi z bólu, tylko mącą mi się myśli, tylko świat cały zda mi się za czarną mgłą.

O! jaki niedobrany epilog komedji, w której pani mecenasowa Wachowska, nazywała się panną Korą, a pan Krzycki, Konstantym. A jestto sobie piękny pan, podobny do Byrona. To nie szkodziłoby mi wcale, tylko on jest narzeczonym mojej opiekunki.

Przeżyłam straszne chwile, powrót z parku Jordana i odwiedziny Krzyckiego. Zaprosiła go panna Elżbieta, a ja zdobyłam się nawet na frazes: — Jeżeli pan niema lepszego projektu.

— Niemiał lepszego, więc znaleźliśmy się w salonie państwa Wachowskich i rozmawialiśmy... o czem?... niewiem, niepamiętam, tylko musiałam mówić bardzo zabawne rzeczy, bo panna Elżbieta śmiała się ciągle i powtarzała:

— Widzi pan, jakie to „enfant terrible" ta Mija?

A Krzycki patrzył na mnie tak, jak gdyby chciał spojrzeniami wykrzyczeć to, czego nie mógł powiedzieć.

Potem niewiem już co... a prawda... Mówiło się o tem, że musze przyjechać na ślub pani Wandy do Załanowa.

— Przyjadę, przyjadę — zaśmiałam się — ale tymczasem pojadę do jadalni i przygotuję herbatę.

Udało się doskonale. Był biały obrus w żółte irysy, filiżanki z monogramami, cukierniczka artyk biedermajerowski, pamiątka po babce Wachowskiej i bukiet załanowskich kwiatów.

Krzycki milczał, panna Elżbieta mówiła wciąż o jego narzeczonej. Męka!

— Czy widział pan fotografje Wandusi, tę, w turystycznym kostjumie? Śliczna. Zaraz ją przyniosę.

Zostaliśmy sami, milczeliśmy. Jakżeż słowa mogły ukoić nasz ból?

— Przyjdź jutro do parku — wymówił wreszcie Krzycki tak cicho, że odgadłam raczej te słowa, niżeli je usłyszałam.

— Może przyjdę, niewiem. Taki mam dziwny chaos w duszy, w myślach... Lepiej nie widzieć się już nigdy.

— I to mówi moja Kora?

— Nie jestem już Kora. Wszystko się skończyło, wszystko zapadło się w przeszłość.

— Powiedz, że przyjdziesz.

— Nie nalegaj, ja nic niewiem.

— Ostatni raz.

— Ostatni. Ty nie wiesz. Twoja narzeczona wzięła mnie w szpitalu, łachmanie, sierotę bezdomną. Była,

rem przystąpić powinniśmy w pierwszym rzędzie do walki z drożyzną. Ograniczyć import nawet co do tych środków żywności, bez których snadnie obejść się można: fig, daktyli, pomarańcz, jabłek australijskich itp.

Co do popierania eksportu postępować należy natomiast bardzo ostrożnie, gdyż wywóz nieostrożny powoduje często brak danego produktu w kraju a temsamem i jego podrożenie. Do eksportu przeznaczyć należy jedynie ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną hyperprodukcję, tj. zasób pozostały po pokryciu całego zapotrzebowania wewnętrznego. U nas jednakże dozwala się niejednokrotnie wywozu takich produktów, których potem wewnątrz państwa brak, co drożyznę produktu takiego niepomiernie popiera.

Należyte uregulowanie dowozu i wywozu przez władze centralne stanowi tedy pierwszy sposób walki z drożyzną, Jest to conditio sine qua non, warunek, bez którego zwalczanie drożyzny pomyśleć się nie da.

A potem energiczne, celowe i trwałe występowanie władz administracyjnych i sądowych przeciw tym wszystkim, którzy, wyzyskując konjunkturę, wyzyskują niemiłosiernie i brutalnie konsumentów w wyraźnym zamiarze wzbogacenia się krwią swoich bliźnich. Władz administracyjnych, począwszy od wojewody poprzez referentów, komisarzy aż do owego woźnego, spoufalonego dziś podejrzanie z przekupką, sprzedającą „zielone" na rynku i władz sądowych, począwszy od prezydenta sądu poprzez sędziów aż do woźnego sądowego, ściągającego grzywny i mającego dostawić do aresztu skazanego za lichwę żywnościową. Tak, sądy tu również wiele zdziałać mogą, bo, stosując teorię odstraszenia, wymierzając kary wprost „drakońskie", zmniejszyć mogą pochopność do wyzysku. Skuteczność działania sądów zależy jednak od sprężystości władz administracyjnych, gdyż sąd działać może dopiero wówczas, gdy mu winny zostanie dostawiony lub przynajmniej wskazany. Tu zaś konieczne jest również współdziałanie całego społeczeństwa, wszystkich jednostek. Precz z wszystkimi skrupułami, precz z apatją! O każdym wypadku lichwy, wyzysku, donieść należy bezwarunkowo władzy, a następnie przypilnować, co się z doniesieniem stało.

Tak przedstawia sobie laik walkę z drożyzną i zdaje się, że przed tem zapatrywaniem ugiąć się będą musiały wszelkie mądre teorje.

Dr. Jeleń.

Wiec poselski w Kamionce Strumiłowej.

Pos. Poznański wrócił do klubu Piasta.

W niedzielę dnia 17. czerwca br. odbył się w **Kamionce Str.** wiec zwołany przez posła Poznańskiego, z grupy p. Dąbskiego i Zarządu Okręgowego PSL. we Lwowie. Przy udziale około 5.000 ludzi z całego powiatu kamioneckiego i sąsiednich, na którym po przemówieniu posła Poznańskiego, Bryła, Pawłowskiego i senatora Kaniowskiego oraz 5 włościan uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrana na wiecu w dniu dzisiejszym w Kamionce Str., **ludność** powiatu kamioneckiego **wyraża zaufanie posłowi dr. Poznańskiemu i senat. Kaniowskiemu** za jego dotychczasową działalność, a po wysłuchaniu przemówień obecnych na wiecu posłów **Bryła, Pawłowskiego** i senatora **Kaniowskiego**, cofa swą uchwałę powziętą na posiedzeniu Zarządu powiatowego, na podstawie której wystąpiono przeciw tworzeniu rządu z ósemką.

Wzywa posła Poznańskiego, by wstąpił do klubu „Piast" i tam dopilnował spełnienia obietnic zawartych w pakcie z ósemką.

Oraz wyrażają wotum zaufania Prez. Ministrów Wincentemu Witosowi i całemu klubowi PSL. Piast.

2) Na skutek tych rezolucji poseł Poznański złożył oświadczenie, iż **występuje z grupy p. Dąbskiego i wraca do klubu posłów PSL. Piast.**

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. DR. JULJUSZ MAKAREWICZ.



W sobotę wieczorem dokonano wyboru rektora na rok akademicki 1923-24 Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wybrany został dr. Juljusz Makarewicz, profesor prawa karnego i prezes komisji kodyfikacyjnej w Oddziele prawa karnego, który został obdarzony godnością prezesa Związku inteligencji pracującej.

Giełda.

—o—

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień lekko zniżkowa. Obrót z powodu niedzieli słaby.

Dolary amer. 99000—100.000; 1-ki 2-ki 98000— 98500; dolary kanad. 97000 do 97500 1-ki 2-ki 96400—96500; marki niem. a 1000 0.98—1.00 50 tys. 0.98—1—, 10 tys. 1.—1.5; 1 tys. star. em. 2.30 do 2.35; 1 tys. now. em. 1—1.5; setki drobne 1.70—1.80; leje 500—520; drobne 490—500; korony czeskie 3000—3200; drobne 2950—2960; austr. tys. now. em. 2300—2500; austr. tys. star. em 7000 do 75000; setki austr. star. em. za 1000 10 do 120000; drobne a 50. 20, 10 za tys. 8—10000; austr. stempl. 1.30—1.35; austr przekazy 1.35—1.38; franki francusk. 6000—6200; funty szterl. 500000—503000, franki szwajcar. 18500—19000; ruble 5 setki 7—7.20; setki zwyke 7.20—7.50; setki Kacik 20—22; drobne 0.50—0.80; dumskie tys. 20—25; dumskie a 250 15 do 20; karbowańce 0.80—0.85 hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor 400000- 410000; 20 frank. 380—390000 20 mark. 440—450000 10 rub. 500—510000; dolary 92000—94000

Srebro: kor. austr. 7500—7800; 5 kor. 38000—40000; floreny 19000—20000; ruble 33000—34000; leje 7000—7200; kopiejki 14—15.

Kronika.

(d) **Katastrofa budowlana.** Jak wiadomo w sobotę późnym wieczorem zawalił się ganek od podwórza w dwupiętrowej kamienicy przy ul. św. Zofji l. 20. Cztery osoby, które spadły na dół, a to Izydor Kunke, konduktor tramwajowy, jego żona Edza oraz Tośka i Berta Heimanowe, są ciężko ranne i potłuczone. Jak się dowiadujemy właścicielem tej realności jest niejaki Józef Hornig, zamieszkały przy ul. św. Zofji l. 14. Dziś na miejscu katastrofy ma się odbyć komisja sądowo-budowlana.

(—) **Akta skarbowe jako makulatura.** Na pl. Halickim przytrzymano wczoraj 42-letniego Majlecha Nussbauma, sprzedającego na wagę papiery Dyrekcji Kasy skarbowej. Papiery policja odebrała, zaś sprzedającego osadziła w aresztach.

—) **Pożar w łóżku.** W mieszkaniu Harasyma Putoka, ofic. sądowego, wczoraj nad ranem zapaliło się łóżko, które spłonęło kompletnie wraz z pościelą. Ogień ugasiła straż pożarna.

(—) **Wielka kradzież przez okno.** — Przez otwarte okno dostał się jakiś złodziej do mieszkania Jana Bartosińskiego przy ul. Bielowskiego 4. i skradł mu garderobę, wartości 6 milj. mk.

(—) **Aresztowanie kieszonkowców.** Za kradzież drowi Salomonowi Stanbewi portfelu z 500.000 mk. aresztowano 25-letniego Abrah. Hitziga ze Szczerca i Herscha Kleusspiera z Uhnowa.

(—) **Śmiertelne harce szofera.** Szofer Rudolf Lubieniecki (Traugutta 22) przejechał wczoraj 5-letnią Janinę Sobowską, zam. przy ul. Na Błonie, która w 2 godziny po wypadku zmarła.

(—) **Pomocnik handlowy nożowcem.** Wczoraj nad ranem aresztowano Edwarda Schneidra, pom. handlowego za przebicie w realności przy ul. Gródeckiej 127 nożem ślusarza Zygmunta Książyka.

(—) **Uwolnienie handlarzy bolszewickich dokumentów.** Po dwudniowej rozprawie, prowadzonej częściowo tajnie, trybunał wydał wczoraj wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych a to: Nauma Mesisa, Jerzego Tomickiego i Hermana Landesmana od winy i kary.

(—) **Ucieczka giełdziarzy do „Sans-Souci".** Na tle zatargu z właścicielem kawiarni giełdziarze naftowi opuścili gremjalnie kawiarnię „Renesans" i przenieśli się do „Sans-Souci", przy ul. Szajnochy.

(—) **Kradzież złota, wartości 3 miljardów.** W sprawie głośnej jeszcze w r. 1921 kradzieży Marji Fencyk na Zniesieniu złotych monet, przedstawiających obecnie wartość około 2 miljardów mk., przez dwa dni ciągnęła się rozprawa w lwowskim sądzie karnym. Na ławie oskarżonych zasiedli: Maks Thau, 25-letni monter i Rubin Wasser, 19-letni subjekt ze Zniesienia, pierwszy oskarżony o zbrodnię kradzieży i oszustwa, drugi również o zbrodnię kradzieży i gwałt publiczny. Dalsi oskarżeni, a to: ojciec Rubina Daniel Wasser i Salomon oraz Izydor Lenczycowie odpowiadali za współudział w kradzieży, względnie oszustwo. Z powodu niejawienia się poszkodowanej Fencykowej, rozprawę odroczono. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Łukianowicz, oskarżał prok. Jasieniecki, bronili adw. dr. Dattner, dr. Atlas i dr. Wasung.

(—) **Nie chce żyć, bo ma złego męża.** Helena Kuźmiak, lat 46, napiła się wczoraj w mieszkaniu przy ul. Kaspra Boczkowskiego 6, w celu samobójczym większej ilości jodyny. Desperatkę odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala. Powodem targnięcia się na życie miały być niesnaski małżeńskie.

(—) **Napad nożowca na Wysokim Zamku.** Wczoraj nad ranem na Wysokim Zamku napadł niejaki Dmytro Michajłowicz na Michała Wateruka i zadał mu nożem ciężką ranę w bok. Przebitego opatrzyło Pogotowie, a za nożowcem policja wszczęła poszukiwania.

(—) **Zmiażdżenie stopy.** Felicja Kain, 17-letnia robotnica firmy Ojkos doznała wczoraj przy zderzeniu wózka z deskami zmiażdżenia stopy.

Z KRAJU.

Pamiętniki marsz. Piłsudskiego. Jak donosi łódzka „Republika" b. szef sztabu generalnego Piłsudski obecnie zajmie się pracą naukową i zamierza opublikować książkę, w której w formie pamiętnika poruszy cały szereg zagadnień politycznych, socjalnych, gospodarczych i militarnych". Informację powyższą otrzymał dziennik łódzki „z najbliższego otoczenia marsz. Piłsudskiego".

Amerykański pedagog w Polsce. Wczoraj przybył do Warszawy dr. Paweł Monroe, prof. historji wychowania i dyrektor studjum pedagogicznego na uniwersytecie Kolumba w Nowym Jorku, najwybitniejszy pedagog amerykański i autor licznych dzieł.

Dla Prelegentów Kursów wakacyjnych. Kuratorjum Okręgu szkolnego warszawskiego poszukuje kilku sił nauczycielskich do nauki przedmiotów pedagogicznych na kursach wakacyjnych. Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego kilku nauczycieli do przyrody a Kuratorjum okręgu białostockiego do nauki przedmiotów humanistycznych, geografji i metodyki.

Strajk murarzy w Warszawie. Wczoraj na wszystkich budowlach warszawskich rozpoczął się strajk murarzy na tle ekonomicznym.

Rozporządzenie ograniczające wyjazd do Gdańska ukaże się z końcem b. tygodnia.

ZE ŚWIATA.

Malarja w Rosji. W Rosji szerzy się epidemja malarji. W gub. penzeńskiej liczba chorych sięga do 15.000. Również w Moskwie liczba chorych jest duża. W ostatnim tygodniu było około 1000 chorych na malarję.

Zadusili się, jadąc „na gapę". Z Nowego Jorku donoszą: Dziesięciu pasażerów, którzy jechali bez kart okrętowych na parowcu „Santa Lucia" do jednego z portów amerykańskich, a którzy skryli się w składzie węgla, częściowo udusiło się, a częściowo zachorowało.

Browning zbudował nowe działo. Amerykanin Browning zbudował nowe działo, które może wyrzucać 120 grana-

---

dła mnie dobra, bardzo dobra. Wzięła mnie w szarym łachmanie. Jedź do Załanowa, zostaw mnie.

— Koro przyjdziesz?

Nie odpowiedziałam już nic. Ogarnęło mnie niezmierne znużenie. Oparłam się o krzesło, przymknęłam oczy...

— O! widzi pan — zadźwięczał głos panny Elżbiety. — W turystycznym kostjumie, nadzwyczaj podobna. Popatrz Miljo!

Wzięłam fotografję i patrzyłam w nią długo.

*

Jestem znowu sama. Elżbieta już wyjechała. To dobrze. Tak spokojnie, tak cicho. Gdyby tylko nie myśleć, gdyby tylko zapomnieć.

Głowa mi pęka z bólu, twarz pała, muszę mieć gorączkę.

Oparłam czoło o szybę i trwałam tak czas jakiś. Potem otworzyłam okno, osunęłam się na krzesło i siedziałam tak długo w odrętwieniu, podobnem do snu, ale myśli moje czuwały i czuwał mój ból. Nie zobaczę go więcej, nie pójdę, nie jestem już panną Korą.

Poranny chłód ocucił mnie z omamienia, wstrząsały mną dreszcze. Zamknęłam okno i w ubraniu posłoniłam się na łóżko.

*

Dzisiaj przyjechał pan Wachowski. Zdaje mi się, że jestem bardzo chora. Ale trzeba schować pamiętnik. Jakże mi trudno wstać, chwieję się na nogach, głowa się zawraca, ale trzeba schować pamiętnik do szafy, niech go tam strzeże panna Kora.

— — — — — — — —

Karol skończył czytanie. Zamknął powoli zeszyt i odłożył go na stolik. Potem oparł łokcie o kolana, zatopił twarz w dłoniach, a w duszy dźwięczały mu słowa Milji, ostatnie, jakie wymówiła do niego:

— Trzeba przebaczyć... pannie Korze.

O! jak dobrze rozumiał je teraz.

KONIEC.

tów na minutę. Każdy granat waży około 500 gramów. Działo to waży zaledwie 75 kg i niesie na odległość 11 klm.

Ile jest radjum na świecie? Na posiedzeniu lekarzy w Brukseli oświadczył jeden z belgijskich delegatów, że Kongo belgijskie jest w stanie wyprodukować w ciągu 10 lat 220 gramów radjum i zaznaczył, że w chwili obecnej na całym świecie znajduje się 200 gramów radjum.

Kronika sportowa.

—o—

Bieg okrężny w Krakowie.

SUKCESY LWOWIAN.

Kraków. (Telef. wł.) W niedzielę o g. 10-tej rano odbył się w Krakowie II. Bieg okrężny „II. Kurjera Codziennego" Do biegu zgłosiło się 65 zawodników, wzięło zaś udział przeszło 40-tu. Lwowianie osiągnęli drugie i trzecie miejsce. Wynik przedstawia się następująco:

1) Kosicki Eug. (60 pp) 14:5.$\frac{1}{5}$ sek., 2) Halicki (Pogoń Lw.) 14:17.$\frac{2}{5}$ sek.; 3) Kawa (Pogoń Lw.) 14:26; 4) Doległo (12 pp.); 5) Bahuk (60 pp.); 6) Kołodziej (60 pp.); 7) Ziffer. 8) Kotyński (Czarni).

Czas osiągnięty przez Kosickiego jest lepszy o 28 sek. od zeszłorocznego. Pogoda dopisała, publiczności dużo.

CRACOVIA—EINTRACHT 4:2 (2:1)

„Eintracht" mistrz połudn. Niemiec z Lipska wywarł w Krakowie znakomite wrażenie. Hołdują oni systemowi „long passing" i grają przeważnie skrzydłami. Jednobackowy system Cracovii był dla ich sposobu gry wprost zabójczy i temu zawdzięcza Cracovia zwycięstwo.

W Cracovii grał na bramce Przeworski, a Kogut i Styczeń debiutowali szczęśliwie. Wprawdzie Cracovia prowadziła grę do połowy, ale tuż po pauzie Niemcy wyrównali i przy nadaniu grze szalonego tempa ustawicznie zagrażali bramce Krakowian.

Atak Cracovii wzmocniony Gintlem, który okazał się niezrównanym i zdobył dwa punkty, zadecydował o zwycięstwie biało-czerwonych. Sędziował p. Munk.

CRACOVIA—EINTRACHT 1:1 (1:1)

Spotkanie rewanżowe w niedzielę zakończyło się nierozegraną.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

(—) Wczorajsze zawody w piłce nożnej nie przysporzyły wiele emocji sportowej publiczności Lwowa.

Hasmonea—Makkabi (Kraków) 0:0. Ogólnie spotkanie to wypadło niezwykle blado. Makkabi, drużyna, mająca perwsze szanse do wejścia z powrotem do klasy A w okręgu krakowskim, nie pokazała nam nic nowego, a nawet nie grała w tym stopniu fair, jak inne zespoły krakowskie. Goście okazali się jedenastką przeciętną o najlepszej obronie, średniej pomocy i najsłabszym ataku.

Na Hasmonei znać było wyczerpanie meczem sobotnim. Wstawienie Birnbacha na skrzydłowego okazało się zupełnie poronionym eksperymentem, zwłaszcza wobec takiego „obstawiania" Steyermana. Po stronie żadnej drużyny przewagi nie było, ale zwycięstwo powinno było przypaść Hasmonei, która kilka ładnych pozycji nie wykorzystała. Sędziował uważnie kpt. Bilor.

Czarni—Rewera (Stanisławów) 1:0 (1:0). Mistrz. kl. A. Czarni wystąpili z rezerwowym Lachowiczem i Gottliebem na bramce. Już w 1 minucie goal strzelony „główką" przez prawego łącznika, po ładnej centrze Karne[illegible]iego zapowiadał ładną grę. Niestety, wszelkie oczekiwania zawiodły, gdyż widzieliśmy raczej bezmyślną kopaninę, której widok bynajmniej nie zachwycał. Sędzia p. Boder dobry.

INNE WYNIKI.

O mistrz. kl. B.: Pogoń II—Jutrzenka 3:0 (2:0), R. K. S—Orlęta 1:0 (0:0); Lechia II—Hasmonea II. 1:0 (1:0).

Zawody towarzyskie: Sparta—Metal 4:1 (2:0); Lechia IV—Polonia (Lwów) 3:2 (1:1); Pogoń IV—Jutrzenka II. 2:0 (2:0); Pogoń III.—Zaw. Zw. Kol. 7:0 (3:0).

Warszawa: Reprez. G. Śląska—Reprez. Warszawy 1:0.

Kraków: Wisła—Jutrzenka 3:1 (1:0).

*

Eintracht (Lipsk, Niemcy) — Pogoń. L. K. S. Pogoń, znany ze swej przedsiębiorczości na polu sportowem, gości w poniedziałek znaną w świecie sportowym niemiecką drużynę, mistrza Połd. Niemiec K. S. „Eintracht" z Lipska. Drużyna powyższa poraz pierwszy bawi we Lwowie; dotąd wogóle we Lwowie nie widziano gry drużyn niemieckich. Dla informacji podajemy, że wymieniona drużyna odznacza się typowym stylem niemieckiej gry, tj. długiemi podawaniami, szaloną szybkością i silnymi strzałami. Eintracht bawił dwukrotnie w czasach przedwojennych u „Cracovii", z którą w czterokrotnych zawodach trzy razy wygrał (3:1, 3:2, 2:1), raz wyszedł na remis. Eintracht wystąpi w następującym składzie: Richter, Klinger, Rost, Winkler, Rölke, Reiner, Beer, Spiegler, Kuntschke, Schaub, Scharf. Przed zawodami odbędzie się uroczyste wręczenie p. Wackowi Kucharowi z okazji dziesięciolecia gry w I-szej drużynie złotego sygnetu, który LKS. Pogoń dlań ufundował, w dowód niejako podzięki za Jego pracę około podniesienia sławy i imienia barw Pogoni. Początek meczu 6. wieczorem.

Zawody i mistrzostwo 5. Dyw. Piech. między 5. PAP. 19 PP. odbędą się w poniedziałek o godz. 4, a nie jak podano mylnie na afiszach o godzinie 5.30.

Z teatrów.

Teatr Wielki:

Poniedziałek 18 czerwca o g. 7.30 „Popas króla Jegomości", komedja w 3 aktach A. Siedleckiego. 50 prc. zniżki).

Wtorek: „Don Juan", opera wykonana przez uczniów prof. Zaremby.

Teatr Mały:

Poniedziałek 18 czerwca o g. 7.30 „Świderek" kom. w 3 aktach. (50 prc. zniżki).

Teatr Nowości:

Poniedziałek 18 czerwca o g. 7.30 „Królowa Tanga", operetka w 3 aktach Lehara (50 prc. zniżki.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.